

# Zmiany w ruchu przy cmentarzach

**Jak informuje gliwicki Zarząd Dróg Miejskich, z okazji zbliżającego się Dnia Wszystkich Świętych, ulegnie zmianie organizacja ruchu w okolicach dwóch gliwickich cmentarzy.**

Na ul. św. Wojciecha oraz na ul. Myśliwskiej na odcinku od ul. Jałowcowej do ul. Toszeckiej obowiązować będzie jeden kierunek ruchu. Dojazd do cmentarza znajdującego się przy ul. św. Wojciecha będzie możliwy od ul. Toszeckiej. Na ul. św. Wojciecha wprowadzony zostanie prawostronny zakaz zatrzymywania się i postoju.

Jadący od strony Drogi Krajowej 88 kierowcy popro-

wadzeni zostaną objazdem ulicami: św. Wojciecha, Jałowcową, Myśliwską oraz Toszecką. Objazd dla samochodów ciężarowych – od DK88 do ronda na ul. Pionierów i dalej do ul. Toszeckiej.

Zmiany w organizacji ruchu zaczną obowiązywać 31 października od godziny 18:00 do północy 1 listopada.

\* \* \*

Z kolei przy Cmentarzu Centralnym od 29 października do 2 listopada zamknięta dla ruchu zostanie część ul. Kozielskiej na odcinku od ul. Okulickiego do ronda. Na tym odcinku samochody będą mogły kierować się tylko stroną ronda. Dodatkowo od 31

października od godziny 18:00 do północy 1 listopada wprowadzony zostanie ruch jednokierunkowy na ul. Okulickiego. Przejazd będzie możliwy od ul. Kozielskiej w kierunku DK88 oraz od ul. Kozielskiej do ul. Andersa.

W celu zaparkowania samochodu, kierowcy jadący od strony węzła DK 88 będą mogli dojechać do parkingu przy Centrum Handlowym Arena oraz parkingu usytuowanego z tyłu Cmentarza Centralnego. Z kolei kierowcy jadący od ul. Kozielskiej będą mogli zaparkować tylko przy parkingu znajdującym się przy CH Arena. Dodatkowo parkować będzie można po obu stronach ul. Andersa oraz po jednej stronie ul. Okulickiego. (mpp)



## Stary stadion Górnika znika...

**W niecały miesiąc stadion w zasadzie... zniknął.**

Niemal całkowicie zrównano z ziemią szesnaście sekto-

rów. Do dyspozycji kibiców została tylko trybuna zachodnia, która składa się obecnie z czterech sektorów i trybuny głównej.

Kontynuowana jest rozbiórka garaży i pomieszczeń gospodarczych zlokalizowanych za

trybuną północną. Z kolei jedna z palownic zakończyła już pracę za linią końcową i rozpoczęła wbijanie stalowych pali w ziemię wzdłuż linii bocznej boiska. W najbliższy czwartek (27 października), rozpoczną się prace wyburzeniowe wieży na stadionie.

Prezydent: „Kłamstwa i insynuacje. Szkoda czasu”.

## Burza po liście posła

**Opublikowany tydzień temu list otwarty szefa gliwickiego Koła Platformy Obywatelskiej, posła Andrzeja Gałazewskiego do prezydenta Zygmunta Frankiewicza to w ostatnich dniach najczęściej dyskutowany temat w Gliwicach.**

List posła PO spotkał się ze zdecydowaną reakcją ze strony prezydenta Frankiewicza, który na specjalnym spotkaniu z dziennikarzami odniósł się do większości zarzutów sformułowanych w liście.



Michał Pac Pomarnacki

obowiązek, i to zwiolokrotniony tym, że ma mandat poselski, złożenia doniesienia do prokuratury. Oczekuję, że on taki ruch wykona. Jeśli nie, to znaczy, że świadomie kłamał – ostro odniósł się do zarzutów Frankiewicza.

**Powinien to zgłosić w prokuraturze**

Zygmunta Frankiewicza najbardziej zrytowały oskarżenia o zbieranie wśród pracowników magistratu podpisów poparcia m.in. dla wspieranego przez prezydenta, kandydata do Senatu Marka Goliszewskiego.

- To jest poważna sprawa i to wymaga reakcji. Myślę, że głównie ze strony pana Gałazewskiego. Zbieranie podpisów w urzędzie administracji państwowej w kampanii wyborczej jest przestępstwem. To ordynarne kłamstwo. Pan poseł, mając taką wiedzę, ma

**Nie zatrudniam piłkarzy Piasta**

Posel Gałazewski w swoim liście pisze o próbach pozbywania się niewygodnej opozycji.

„Następnym przykładem rozprawiania się z konkurencją było zakończenie współpracy a nawet zerwanie kontraktów z trzema kandydatami na radnych, którzy startowali w wyborach z list PO(...) Są to: piłkarze „Piasta Gliwice” Jarosław Kaszowski i Paweł Gamla oraz rzecznik prasowy „Piasta” Grzegorz Muzia. Pracę w Młodzieżowym Domu Kultury straciła także inna kandydatka PO Beata Stradowska”.

- Nie znam pani z MDK-u i jej nie zwalniałem. Nie wiem czemu ktoś przypisuje mi jakąś rolę, w sprawach, które są mi kompletnie obce. Nie zatrudniam i nie zwalniam piłkarzy Piasta. Trzeba dużo złej woli albo kompletnie nie rozumieć funkcjonowania miasta, żeby coś takiego stawiać jako zarzut prezydentowi – odpowiada Frankiewicz.

**To obraża pracowników i studentów**

Kolejnym zarzutem szefa gliwickiego koła PO było marnotrawstwo publicznych pieniędzy, widoczne zwłaszcza podczas przeprowadzenia inwestycji „Nowe Gliwice”. Najwięcej kontrowersji wzbudziło określenie Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości mianem „trzeciorzędnej niepublicznej szkoły wyższej, podtrzymywana przy życiu z pieniędzy publicznych”.

- To szalenie boli. Rozumiem, że można odrağowywać jakieś swoje frustracje lub niechęć, ale osoba publiczna, jaką jest poseł, powinna uważać, by nie robić postronnym ludziom krzywdy. W tej szkole uczy się mnóstwo studentów i pracuje sporo ludzi. Szkoła się rozwija, otwierane są nowe kierunki. W trudnych warunkach niżu demograficznego całkiem niezle sobie



daje radę. Poseł tak lekko deprecjonuje te osiągnięcia, obraża pracowników i studentów. Nie rozumiem tego, to wyjątkowo szkodliwe – nie krył wzburzenia Frankiewicz.

**Jak dodał prezydent Gliwic, pomimo wielu nieprawdziwych informacji zawartych w liście Gałazewskiego, nie zamierza kierować sprawy na drogę sądową.**

- Jest szereg ważniejszych spraw, które dotyczą mieszkańców Gliwic. Nie chcę się rozpraszać i tracić czasu na takie jałowe spory. Szkoda czasu na to – zakończył prezydent Frankiewicz.

## Rektor żąda przeprosin

Do listu posła Platformy Obywatelskiej, Tadeusz Grabowiecki. Rektora najbardziej wzburzyło nazwanie uczelni „trzeciorzędna, niepubliczna szkoła wyższa, podtrzymywana z pieniędzy publicznych”.

Jak czytamy w oświadczeniu Grabowieckiego, „oczywistym kłamstwem jest stwierdzenie, że Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości korzysta z pieniędzy publicznych. Uczelnia w stu procentach finansuje się ze swojej działalności dydaktycznej tj. z opłat studentów i stu-

chaczy studiów podyplomowych i kursów”. Rektor uczelni domaga się, publicznych przeprosin pracowników i studentów Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości. „W przypadku braku przeprosin, lub dalszego naruszania dobrego imienia naszej Uczelni, na które to imię od sześciu lat pracują nauczyciele akademicy, kadra zarządzająca i studenci, rozważę wystąpienie wobec niego na drogę sądową licząc, iż nie będzie się on w tej sprawie zasłaniał immunitetem poselskim” - zakończył swój list Tadeusz Grabowiecki.